Przedwojenne sukcesy białostockich zawodniczek

W historii sportu w naszym regionie wiele znakomitych sukcesów odniosły panie. Dziś przypomnijmy te z podlaskich sportsmenek, które jako pierwsze, jeszcze w okresie przedwojennym, sięgnęły po cenne laury w różnych dziedzinach sportowej rywalizacji. A najbardziej utytułowanymi spośród nich były lekkoatletki Jagiellonii Białystok.

Serię medalowych lokat zawodniczek Jagiellonii w lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski rozpoczęła w 1933 roku Irena Daszuta-Zimnoch. Zdobyła ona wówczas brązowy krążek w skoku wzwyż w halowym championacie pań rozegranym w Przemyślu. Jako ciekawostkę podajmy fakt, że miejsce na podium wywalczyła uzyskując wynik 133 cm.

Medale lekkoatletek Jagiellonii

Jeszcze lepiej ta utalentowana reprezentantka jagiellońskiego klubu spisała się trzy lata później – w 1936 roku w Łodzi, w Mistrzostwach Polski na otwartym stadionie. Sięgnęła wówczas po srebrny medal w biegu na 200 metrów, a wyprzedziła ją tylko słynna złota medalistka Igrzysk Olimpijskich – Stanisława Walasiewicz.



Czołowe lekkoatletki Jagiellonii Białystok z lat 30. i działacze klubu na Stadionie Zwierzynieckim. Górny rząd od lewej – Maksymilian Ludertowicz (kierownik sekcji lekkoatletycznej Jagiellonii), Wanda Kudaszewicz, Janina Naumowicz, Bronowicka, Mikołaj Kawelin (Prezes Jagiellonii), Miniewska, Woroniecka, Czesława Nachtman, Jan Żmudziński (kierownik Ośrodka Wychowania Fizycznego w Białymstoku). Na dole od lewej – Klimaszewska i Irena Daszuta. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Irena Daszuta-Zimnoch była zresztą bardzo wszechstronną lekkoatletką. Oprócz medalowych startów w skoku wzwyż i w biegu na 200 metrów, w mistrzostwach kraju zajmowała jeszcze finałowe lokaty – w skoku w dal, w biegu na 80 metrów przez płotki oraz w lekkoatletycznym pięcioboju.

Identyczne sportowe atuty prezentowała kolejna jagiellońska lekkoatletka – Helena Tokarzewicz. Ona do srebrnego medalu wywalczonego w Mistrzostwach Polski w 1933

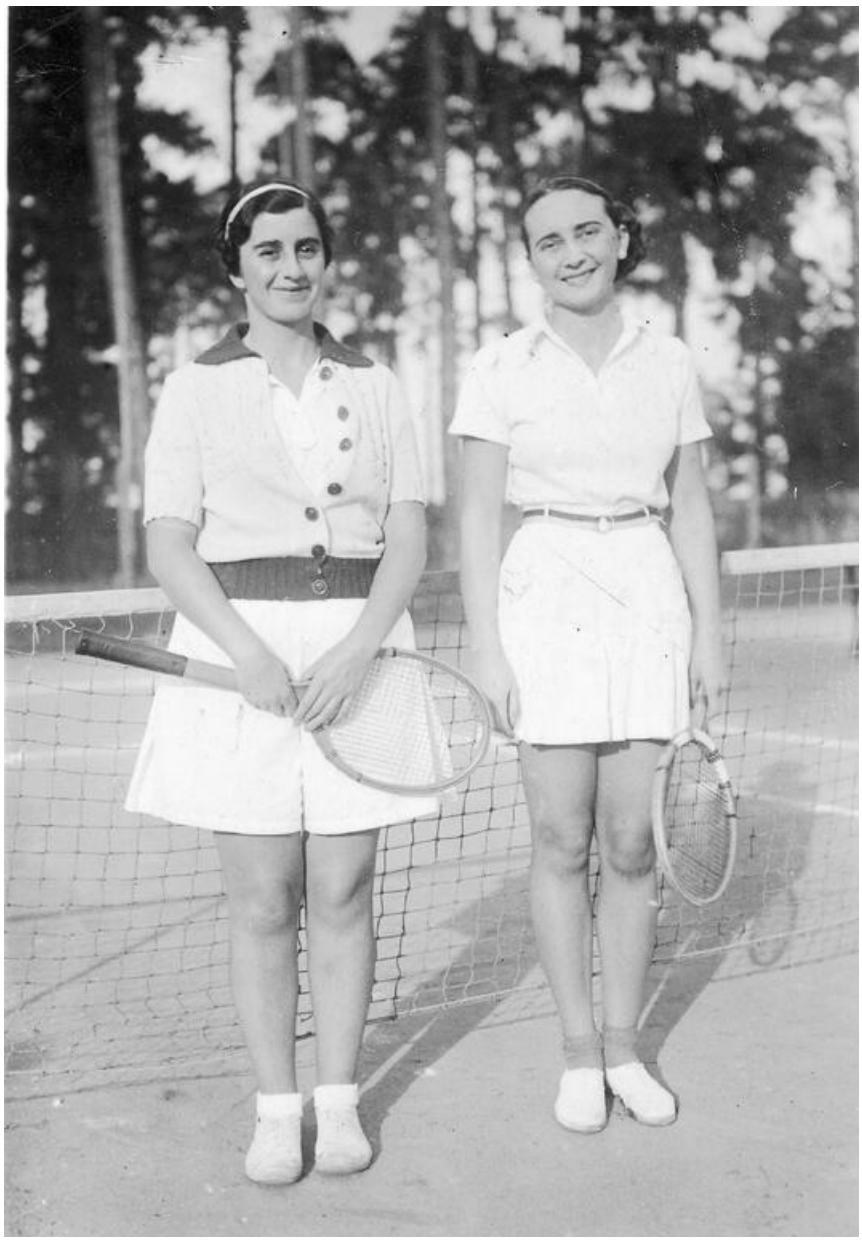
roku w skoku w dal, dołączyła w tych zawodach jeszcze 6. miejsce w biegu na 100 metrów. Z kolei dwa lata wcześniej zajęła 4. lokatę w pięcioboju.

Międzynarodowy mecz z Jugosławią

Duży sukces w okresie przedwojennym odniosły również piłkarki ręczne Jagiellonii. W 1936 roku, będąc gospodyniami finałowego turnieju o Mistrzostwo Polski zajęły w tej rywalizacji wysokie – 4. miejsce.

Natomiast sezon wcześniej, dokładnie 10 września 1935 roku, do Białegostoku zawitała czołowa drużyna świata w piłce ręcznej kobiet – reprezentacja Jugosławii. Wprawdzie udzieliła ona srogiej, sportowej lekcji białostoczankom, wygrywając z naszymi paniami 21:8, ale wizyta zespołu z Bałkanów zrobiła wiele dla popularyzacji piłki ręcznej wśród kobiet w naszym regionie.

Inną dyscypliną z tamtych lat, w której cennymi sukcesami mogły poszczycić się białostockie zawodniczki był tenis ziemny. Z tym, że uczyniły to w wersji „koedukacyjnej", gdyż drużynowe zmagania w tenisie ziemnym w okresie przedwojennym obejmowały zarówno gry pojedyncze i podwójne kobiet i mężczyzn oraz grę mieszaną, czyli tzw. mixty.



Mistrzostwa Białegostoku w tenisie ziemnym w 1936 roku. Stoją od lewej – Neumannówna i Lilpopówna (taka była stosowana pisownia nazwisk kobiet w okresie przedwojennych). Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

W efekcie wspólnym wysiłkiem zawodniczek i zawodników klubu o nazwie BKT Białystok, w 1938 roku awansował on do drużynowej Ekstraklasy, pokonując w decydującym meczu 7:1 Unię Lublin. Niestety w tenisowej, polskiej elicie białostocki zespół rozegrał w 1939 roku zaledwie jeden mecz, gdyż dalsze sportowe zmagania przerwał już wybuch II wojny światowej.

Jerzy Górko

red.: Cezary Rutkowski